

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 23 sierpnia 1922 roku.

Dzisiejszy numer składa się z 10 stron.

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Podróż Naczelnika Państwa do Rumunii.

(wp.) Dowiadujemy się, że wyjazd p. Naczelnika Państwa do Bukaresztu, który pierwotnie był planowany na połowę czerwca, lecz z powodu przesilenia rządowego musiał być odłożony, został wyznaczony na 6 września. (5)

Generalny Komisarz Wyborczy.

(wp) Dr. Tadeusz Bresiewicz, nowo mianowany generalny komisarz wyborczy, urodził się w Krakowie w r. 1862, tam ukończył szkołę średnią, oraz wyższą, poczem wstąpił do prokuratury skarbu, a następnie przeszedł do prokuratury sądowej. W r. 1897, przy urzędowaniu w byłej Galicji nowego sądownictwa wstąpił do służby sądowej i pracował jako sędzia jednosikowy, przewodniczący sądu przemyślowego, oraz radca sądu odwoławczego. W r. 1906 powołany został do ministerstwa sprawiedliwości w Wiedniu, gdzie, zajmując się działem spraw krajowych, przebył 8 lat zaś przed samą wojną przeszedł jako radca dworu do sądu najwyższego. Od r. 1919 pracuje jako członek sądu najwyższego w Warszawie. (5)

Przyjazd delegacji jugosłowiańskiej.

(wp.) Delegacja jugosłowiańska do układów handlowych z Polską wyjedzie do Warszawy z Belgradu prawdopodobnie dnia 25 b. m. Przyjazd jej do Warszawy spodziewany jest w dniu 27 b. m. (5)

Delegacja polska na zgromadzeniu Ligi Narodów.

(wp.) Rada ministrów wyznaczyła delegatów polskich na trzecie zgromadzenie Ligi Narodów, które odbędzie się w pierwszych dniach września w Genewie. Delegacja ta ma skład następujący: prof. Szymon Askenazy — przewodniczący: p. Leon Pluciński — generalny komisarz Rzpłtej w Gdańsku i Dr. Witold Chodźko — minister zdrowia publicznego. (5)

Prawda o żydowskich insynuacjach.

(wp.) Generalny konsul polski w Chicago, p. Nowicki przesłał następujący list do „Kurjera Żydowskiego“:

„W piśmie Sz. P. z dnia 16 czerwca znajduję artykuł o napadzie na ludność żydowską w Raduniu. Napad ten Sz. P. przypisuje bandzie Polaków. W rzeczywistości, według wiadomości posiadanych przez mój urząd oraz prasę amerykańską napad powyższy został dokonany przez bandę Litwinów, ponieważ Raduń znajduje się na samej granicy litewskiej“. 5

Ruch przedwyborczy.

(wp) O bloku mniejszości narodowych do noszą, że nie dotyczy on Galicji wschodniej, ponieważ grupy ukraińskie, które swój akces zgłosiły, reprezentują tylko Rusinów z Wołynia i Chełmszczyzny. Do bloku nie przystąpili także

Koniec legendy żydowskiej o pogromach.

Zhrodniarze potwarcami żołnierza polsk. Udział komitetu żydowskiego

LWOW, 22. 8 (Tel. wł.) W sprawie rze komych pogromów listopadowych w r. 1918, podczas rozpraw sądowych, trwających szereg miesięcy stwierdzono, że mordu 27 żydów (a nie jak żydzi głoszą 600), dopuścili się prze-ważnie wypuszczeni z więzień przez Ukraińców bandy, lub dezterterzy ukraińscy, albo też w kilku wypadkach nawet sami żydzi.

Te smutne i potężne godne zajęcia wykorzystali żydzi lwowscy do szalonej i otwartej propagandy przeciw Państwu Polskiemu, a przejawiając wypadek, przeszli z tą agitacją na teren światowy, czerniąc i szkalując żołnierza polskiego, obrońcę Lwowa.

Onegdajsze aresztowania we Lwowie rzucały nowe światło na tę zbrodniczą robotę.

Oto wymordowana została w listopadzie 1918 r. rodzina Sontagów, złożona z 4 osób. Rozpoczęło się śledztwo, na którym pozostała matka Szprynca Sontag i syn jej Maurycy zeznali, że mordu dopuścił się znany bandyta lwowski, Władysław Książek. Jak śledztwo

ustaliło, Książek pozostawał, jako fachowy złodziej, w stosunkach z Sontagami, którzy trudnili się paserstwem.

Sontagowie w żydowskim Komitecie ratunkowym zeznali, że mordu dopuścili się żołnierze polscy, a po pewnym czasie zgłosili się do sędziego śledczego i odwołali zeznanie przeciw Książkowi, twierdząc, że mord popełnił żołnierz polski.

Wobec tych zeznań Książka uwolniono i wtedy umknął do Rumunii.

Władze prowadzące śledztwo, doszły wkrótce do sensacyjnych wyników. Stwierdzili bowiem, że Książek przekupił Sontagów za odwołanie zeznań przeciwko sobie kwotą czterech milionów marek. Wczoraj aresztowano Szpryncę i Maurycego Sontagów, którzy złożyli fałszywe zeznania i krzywoprzysięgli.

Sprawa ta budzi w mieście nadzwyczajne zainteresowanie i w jaskrawy sposób piętnuje żydowski komitet ratunkowy, który ją wyyskał dla propagandy antypaństwowej. (7)

Napad na redaktora „Dziennika Białostockiego“.

Zemsta ludowców za wykrycie afery dojlidzkiej.

BIAŁYSTOK 22.8 (wł) W sobotę ubiegłą 19 b. m. wieczorem dokonano brutalnego napadu na redaktora „Dziennika Białostockiego“ P. Lubkiewicza. P. Lubkiewicz przybył do szwajcara hotelu „Rydz“ w czasie rozmowy został napadnięty z nienacką przez jakichś osobników.

Sprawcami napadu byli, jak się okazało: dr. Polakiewicz, instruktor z ramienia Polskiego stronnictwa ludowego i wydany ze starostwa urzędnik Durda, który uderzył redaktora Lubkiewicza. Był i trzeci współnik napadu referent województwa Maksymowicz, który stał opodal. (5)

Jak wiadomo „Dziennik Białostocki“ pierwszy wykrył sprawę Dojlid i dzięki temu wystąpieniu doszło do znanej interpelacji w Sejmie. Redaktor Lubkiewicz od pewnego czasu otrzymywał pogroźki, a gdy ostatnio „Dziennik Białostocki“ zamieścił szereg artykułów, krytykujących działalność ludowców, pogroźki te ujawniły się w brutalnej napaści.

Mamy więc jeszcze jeden dowód solidarności ludowców z socjalistami w akcji wyborczej, którą chcą przeprowadzić brauningiem pięścią.

Co na to rząd? (7)

Z państwa „czerwonych katów“.

Nowe represje przeciwko inteligencji.

MOSKWA 22 (PAT) W związku z kwestjami, jakie poruszono na ostatniej konferencji partji komunistycznej, rozpoczęły się nowe represje, skierowane przeciwko inteligencji. W Moskwie aresztowano profesorów: Kisewettera, Feldsteina, Berdajewa, księcia Sergiusza Trubeckiego, Miakonina i wielu innych. Oczekiwane są dalsze aresztowania. (5)

MOSKWA 22 (PAT) Państwowy urząd polityczny, dawna czerezwyczajka domaga się przeniesienia skazanych warunkowo na śmierć eserów do więzień uralskich. Naogół przypuszczają, że chodzi tu o stracenie eserów tajemnicy. Sownarkom dotychczas nie wyraził swej zgody na to żądanie. (5)

syjscy) lecz wspólnie z „trudowikami“ na Polesiu, Grodzień czyżnie i Wileńszczyźnie wystąpią do walki jako — „Organizacja wyborcza

Blokowym grupom żydowskim zapewniło kierownictwo bloku jedną trzecią — uzyskaną przez blok mandatów.

Poincare o położeniu politycznym.

Długi sprzymierzonych a
Francja chce pokoju i zgody nie

BAR LE DUC 22 (PAT) Otwierając sesję Rady generalnej departamentu Meuse, Poincare omawiał sytuację zagraniczną i powiedział między innymi: „Narody, które walczyły ramię przy ramieniu, zachowały wspólne braterstwo broni, lecz zatraciły zmysł solidarności politycznej. Wojna rozwinęła uczucia szowinistyczne i imperjalistyczne z jednej strony, a komunizm i bolszewizm z drugiej. Dzięki swej konstytucji Francja została mniej narażona na wszelkie tego rodzaju objawy krańcowe. Nie żywi ona pragnienia ekspansji terytorialnej, obca jest jej idea hegemonii. Francja domaga się jedynie wykonania traktatów, oraz naprawienia poczynionych jej strat.

Francja nie pojmuję, dlaczego od trzech lat porozumienie między państwami sojuszniczymi osiągane było tak często kosztem Francji, przyczem czyniono jej nawet zarzuty z tego powodu, że uprawia politykę wyłącznie francuską. Musiano przecież przyznać, że Francja poniosła w wojnie najcięższe straty. Mimo to Francja musiała zawsze ustępować przed zdaniem większości, która była najmniej zainteresowana w uregulowaniu sprawy odszkodowań.

Przechodząc do omawiania sprawy długów wojennych, Poincare zaznaczył, że nie może być mowy o jakimkolwiek porównywaniu długów wojennych Niemiec z długami międzysojuszniczymi. Gdyby Anglia domagała się natychmiastowego zwrotu długu zaciągniętego przez Francję, zrzekając się narazie odszkodowań niemieckich, zmusiłoby to nas zwrócić się z odpowiednim żądaniem do naszych dłużników włoskich, rumuńskich i serbskich.

Nie pragnelibyśmy, aby sprawa przyjęła taki obrót. Nie chcemy w chwili obecnej żądać od naszych sprzymierzeńców spłaty długów, zaciągniętych we Francji. Pragniemy przede wszystkim, aby Niemcy uregulowali

odszkodowania niemieckie.
ustąpi jednak od słusznych żądań.

swe długi. Zanim to się nie stanie, nie możemy spłacić długu angielskiego, nie chcąc wprawdzie w kłopot naszych sojuszników.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby kwestja długów międzysojuszniczych była w najbliższym czasie uregulowana na nowej konferencji. Warunkiem zaś zwołania tej konferencji jest, aby zaniechano mieszania sprawy długów niemieckich z długami państw, które w czasie wojny wspólne ponosiły ofiary. Nota Balfoura uniemożliwiła omówienie sprawy długów międzysojuszniczych na konferencji londyńskiej. Niereagowanie rządu niemieckiego na żądanie zastosowania reform finansowych nie pozwoliło na rozpatrzenie sprawy zaciągnięcia przez Niemcy pożyczki między narodowej. Nie pozostało nic innego, jak odmówić udzielenia Niemcom moratorium, niezabezpieczonego w sposób należyty.

Takie było stanowisko Francji, do którego Anglia się nie przyłączyła. Cokolwiek mogłoby się w przyszłości wydarzyć, od stanowiska tego nie odstępimy. Zresztą co się tyczy gwarancji, to gdyby nawet doprowadzić nas do tego, aby działać na własną rękę, to nawet po pozyskaniu tych gwarancji nie korzystalibyśmy z nich sami jedni, lecz utrzymywalibyśmy je wyłącznie w interesie wszystkich sprzymierzonych, a to aż do chwili wywiązania się Niemiec z przyjętych zobowiązań.

Nie jesteśmy narodem Neronów lub Bismarków, jesteśmy zwykłymi śmiertelnikami. Pragniemy powrócić do codziennej naszej pokojowej pracy, a nawet i, dopomóc innym narodom. Pragniemy utrzymać sojusz ze wszystkimi sprzymierzeńcami, pragniemy nawet z naszym wczorajszym nieprzyjacielem nawiązać stosunki pokojowe, oparte na zasadach uprzejmości. Żądamy jedynie, aby szkody nasze zostały naprawione i twierdzimy, że beda one naprawione.

Głosy prasy angielskiej i niemieckiej o mowie.

BERLIN 22 (PAT) „Daily Chronicle“ publikuje sprawozdanie o mowie Poincarego w Bar le Duc pod tytułem „Poincare obwieszcza Wielką Brytanię“. Specjalny korespondent paryski tego pisma pisze, że premier francuski rozpoczął ofensywę oratorską przeciw Anglii i jej rządowi.

EILWESE 22 (PAT) Radjo. Mowa Poincarego w Bar le Duc uważana jest przez prasę niemiecką po części jako wypowiedzenie walki Lloyd Georgowi, po części zaś jako nowe zaatakowanie Niemiec. Prasa prawicowa domaga się od rządu zajęcia energicznego

stanowiska wobec groźb ze strony Francji i nie możliwości pogodzenia się z traktatem wersalskim.

„Taegliche Rundschau“ sądzi, że Poincare zdaje się chcieć w razie niepożądanego rezultatu konferencji berlińskiej na wszelki wypadek, ewentualnie mimo zupełnego zerwania z Anglią, uzyskać całkowitą swobodę działania przeciw Niemcom.

„Allgemeine Zeitung“ nie widzi widoków dla pokoju i porozumienia, o ile także i rokowania w Berlinie miałyby być prowadzone w tym samym duchu, jak to dotychczas czynione było ze strony Francji.

Brak aprowizacji na G. Śląsku.

Wywożenie produktów przez
żydów powodem zaburzeń.

KATOWICE 22-8 (A. W.) Dn. 21 i 22 bm. miały miejsce rozruchy na tle żywnościowym. Aczkolwiek rada wojewódzka zakazała w swoim czasie wywozu towarów do Polski, mimo to różni spekulanci, przeważnie żydzi, wywozili masowo wszelkie towary, wskutek czego na Górnym Śląsku zabrakło wiele towarów z dziedziny aprowizacji i in. Ludność o-

burzona tem zabrała się do odbierania towarów, przyczem poturbowała wielu paskarzy i żydów. Policja nie była przygotowana na takie zajścia i nie była w stanie zapobiec ekscytacji. Dopiero w ciągu nocy i z rana nadciągnęły oddziały policji konnej, która czuwała nad porządkiem. Nastrój jednak jest burzliwy.

Sytuacja w Irlandji

LEAFIELD 22 (PAT) Po zajęciu Baudon i Dunnaui w hrabstwie Corck, wojska rządowe są panami sytuacji we wszystkich głównych miastach od Corck do Denegal. Główne operacje wojenne są w rzeczywistości zakończone. Wznowienie komunikacji pomiędzy częściami państwa może być skutecznie bez przeszkód. Wojska powstańcze cof-

nęły się w góry i przeszły do systemu walki podjazdowej. Nie może to jednak wpłynąć poważnie na zmianę sytuacji. Wojska rządowe wpadły dzisiaj 4 razy w zasadzkę, przyczem w trzech wypadkach poniosły straty, w czwartym zaś udało się im wycofać, poczem przeszły do zaciętego ataku, zmuszając wojska powstańcze do odwrotu.

Naczelnik Państwa wybiera się na Górny Śląsk.

KATOWICE 22 (PAT) Województwo śląskie komunikuje: W sobotę dn. 26 b. m. przybywa na Śląsk Naczelnik Państwa. W ciągu soboty i niedzieli zatrzyma się Naczelnik Państwa w Katowicach i okolicy, skąd w poniedziałek w drodze powrotnej uda się przez Rybnik do Pszczyny, a stamtąd do Dzierżyc. Przyjazd Naczelnika do Dzierżyc nastąpi w niedzielę. Na życzenie Naczelnika Państwa z powodu uroczystości, związanych z jego przyjazdem, praca normalna nie ma ulec przerwie. (5)

Gen. Szeptycki opuszcza Śląsk

KATOWICE 22 (PAT) Wczoraj o godz. 2-ej po południu dowódca wojskowy na G. Śląsku, gen. Szeptycki, opuścił Katowice, udając się na dawne miejsce swojej działalności. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych, województwa z wojewodą Rymerem na czele oraz władz miejskich. Kompania honorowa prezentowała broń przy dźwiękach orkiestry, a liczny tłum ludności żegnał odjeżdżającego generała i jego sztab nader serdecznie. (5)

Nieprawdziwe pogłoski o śmierci Envera Paszy.

PARYŻ 22 (wł.) Havas donosi z Baku, że wiadomości, jakie nadchodzą z Turkiestanu nie potwierdzają pogłosek o zawarciu zawieszenia broni i śmierci Envera Paszy. W dniu 15 b. m. Enver Pasza był jeszcze zupełnie zdrow i znajdował się daleko od miejsca, gdzie według wiadomości o jego śmierci miał zostać zabity. (6)

Niemcy śląscy boją się waluty polskiej.

KATOWICE, 21-8 — A. W. — „Oberschlesischer Kurier“ w artykule o możliwości sanacji stosunków ekonomicznych na Górnym Śląsku proponuje wprowadzenie własnej waluty górnośląskiej. Jest to sztuczka niemiecka aby uniknąć natychmiastowego wprowadzenia waluty polskiej co z dnia na dzień staje się coraz oczywistszą koniecznością. (8)

Z OSTATNIEJ CHWILI

WALKA Z DROŻYZNĄ W CZECHACH.

PRAGA 22-8 (PAT) Jak donoszą „Narodni Listy“ rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego wszelkie kartele, mające na celu podbijanie cen, względnie przeciwdziałanie ich obniżeniu, mają być unieszkodliwione. Ustawa przewiduje surowe kary dla członków podobnych karteli, między innymi, konfiskatę całego majątku na rzecz państwa. (A u nas?) Przep. Red.)

UPADEK SOCJALIZMU WE WŁOSZECH

RZYM 22 (PAT) Jedną z osobistości, stojących na czele jeneralnej federacji pracy, oświadczyła grupie dziennikarzy i deputowanych, że w kuluarach na Monte Tittoria panuje przekonanie, iż federacja odłączy się od partii socjalistycznej w celu odzyskania samodzielności. Panuje pozbawienie przekonanie, że federacja stanie się narzędziem politycznego ruchu syndykalistycznego, który zaczyna się zarysowywać pod egidą D'Annunzia. W ten sposób wywiązałoby się współdziałanie pomiędzy grupą D'Annunzia i faszystami w celu skupienia koło swych programów i zorganizowania grupy, któreby skłonne były porzucić obóz socjalistyczny.

BANKRUKTWO AUSTRII.

WIEDEN 22 (wł.) Pisma tutejsze omawiają bardzo trudne położenie Austrii, podkreślając, że dotychczasowa pomoc w wysokości 3 milionów funtów, nie mogła tego położenia polepszyć. Rząd Austrijski pokładał wielkie nadzieje w naradach londyńskich to też zakończenie tego zjazdu bez rezultatu dla Austrii było niemal śmiertelnym ciosem.

Gdańskie łamańce.

Zajęci walką z własnym ogonem, czyli flomaczeniem wyższym funkcjonariuszom państwowym zasad praworządności w Państwie, mało zwracamy uwagi na stosunki z sąsiadami, a zwłaszcza z Gdańskiem, którego prawnopolityczne łamańce mogły by być atrakcją w ogólnoeuropejskim variete, a już z naszej strony zasługiwały by na baczniejszą uwagę.

Senat Gdański wydał obywateli polskich z terytorjum W. M. Gdańska od początku istnienia W. Miasta na podstawie praw pruskich i rozporządzeń policyjnych z czasu przed zawarciem Traktatu Wersalskiego.

Typowy taki wypadek wydalenia p. Edmunda Jarzyńskiego, zaufanego kierownika oddziału firmy eksportowoimportowej Lambert i Krzysiak zaszedł w dniach ostatnich i do dziś dnia sprawa wydań nie uległa żadnej zmianie i są one nadal stosowane, na mocy praw pruskich.

Dalej władze W. M. Gdańska odmawiają zarejestrowania filji tow. zarobkowych, prawnie istniejących w Polsce, bez uprzedniego zezwolenia administracyjnego Senatu i stawiają co do tego tow. polskie na równi ze wszystkimi innymi towarzystwami zagranicznymi.

Jest to tem jaskrawszy dowód złej woli i traktat gdańsko-polski, opiewa coś wręcz przeciwnego.

Z pośród wyliczonych przez Senat gdański pretensji żądanie zwrotu 23 milionów marek niem. jest bezpośrednią pretensją Senatu do rządu polskiego, jako przyrzeczona subwencja za zakupione zboże zagraniczne.

Pozatem Senat Wolnego Miasta zarzuca Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku przekroczenie jego kompetencji przy oficjalnem powitaniu floty duńskiej i szwedzkiej.

Jest to chyba już szczytem junkterstwa pruskiego, wnosić podobne dzikie pretensje o powitanie. Każdy logicznie myślący człowiek pominął by ten protest milczeniem, a świadkom tego zajścia, objaśnił by te wątpliwości pukaniem palcem w czoło.

Ostatecznie Polska jest państwem suwerennem i nie może pozwolić na to, aby pierwszy lepszy hakatysta, przybrany w tożę senatora gdańskiego pluł nam w kaszę i lekceważył sobie zobowiązania, których druga strona nie dotrzymuje i nie zamierza nigdy dotrzymać.

Należy tu podkreślić niezwykle słabe stanowisko naszego rządu, który ogranicza się do bolesnych wyrzutów na papierze, i ławych skarg do Paryża, na niegrzecznych gdańszczan — którzy stosują wszelkiego rodzaju szykany względem dobrze wychowanych Polaków.

Tego rodzaju metody wprawiają w dobry humor i pobudzają trawienie wolnych obywateli w wolnych od zajęć chwilach i dają podniecie, stosowania co raz to ciekawszych sposobów prowokacji, oraz pole do rozmyślań nad przysłowiową polską ślamazarnością.

A przecież w naszych rękach jest dowód żywności, zaopatrzenie w węgiel, koleje, komunikacja z Niemcami i t. d., a czas by był już najwyższy przypomnieć zakapturzonym raubritterom, że i u nas może zjawić się kiedy zły humor i poczucie własnej siły.

Senat W. Miasta Gdańska określa upomi-

niania się Polski o należne jej prawa, jako „wojnę domową“.

Jesteśmy zdania, że dobra wojna jest lepsza niż podstępny pokój, a stosowanie ciągłych szykan względem Polaków w Gdańsku może rozwiązać ostatecznie w tej mierze wątpliwości i do ostatecznych granic posunięte zamiłowanie pokoju.

Małopolska Wschodnia a wybory.

Gdy po licznych targach, burdach, waśniach i koncertach uchwalili nasz Sejm konstytucję i ordynację wyborczą zdawało się społeczeństwu, że nic już nie stoi na przeszkodzie, by rozwiązał się ten areopag, wszystko robiący na opak Sejm obecny powinien ustąpić miejsca nowemu, który zapewne będzie miał znaczną większość narodowo-myślących posłów, a tem samem mocny w swoich postanowieniach zareaguje odpowiednio na wszystkie zachcianki Belwederu.

Niestety nadchodzą wieści ze stolicy, że „ktoś“ zakulisowo — jak to u nas najczęściej bywa — wysuwał problemat autonomji Galicji Wschodniej, co rzekomo ma być związane z sprawą wyborów.

Naszym najwyższym sferom rządzącym wydaje się, że naród pozwoli na dalsze eksperymenty na żywym ciele Polski. Im nie potrzeba do szczęścia Wileńszczyzny, Małopolski wschodniej i Górnego Śląska a może jeszcze Poznańskiego i Pomorza, boć przecież oddali już Czechom rdzennie polską Ziemię Cieszyńską i Orawę.

Zapominają, iż Małopolska Wschodnia, tak jak i Górny Śląsk przecież od czasów przedhistorycznych zamieszkała była przez szczepy lechickie, i tylko częściowo ruskie.

Od czasów Bolesława Chrobrego wieki całe przetrwała przy Polsce, tak jak za czasów rozkwitów państwowości polskiej. Przecież na tej ziemi polskiej przelała się najobficiej krew szlachetnych synów Polski, takich Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Sobieskich, Wiśniowieckich i t. d.

Aż do czasów pierwszego rozbioru Polski nie znano tam różnic narodowościowych. Dopiero po pierwszym rozbirozie rząd Marji-Tezy wywołał antagonizm pomiędzy chatą a dworem i wywołał scysję między duchowieństwem obu wyznań i wszczął wzajemne podburzanie plemion przeciw sobie rzucał fałszywe insynuacje aby tem łatwiej móc je wyzyskać.

Wysoki Senat gdański ma za krótką pamięć, aby w porę sobie przypomnieć, iż każdy kij ma dwa końce, a mamy poważne wątpliwości, czy przypominanie przez Polskę o tej prawdzie, nie pociągnęło by bolesnych dumań i smutnych refleksji dla ojców wolnego miasta.

A.S.

dla swojej zbrodniczej polityki. Polityka ta oparta na nieuświadomieniu i przekupstwie wytworzyła po części wzajemne niechęci płciowe, w dodatku wkradła się agitacja rosyjska (Rosja bowiem dla planów zaborczych dawno łakomie pożywała Galicji).

Pod wpływem tej odrębności zaczęła wzrastać niechęć, powstaje inteligencja i półinteligencja ruska, która zaczęła żądać odrębności politycznej. Silna agitacja austriacka i rosyjska spowodowała wybuch tak-zwanej rzezi galicyjskiej.

Po klęsce austriackiej we Włoszech, kiedy to zaświtała owa era konstytucyjna dla krajów t. zw. Cyslitanii, Rusini domagają się podziału Galicji. Przyjmują nazwę Ukraińców, identyfikują się tym sposobem ze swoimi pobratymcami z Zbruczem. Obstrukcja w Sejmie lwowskim, morderstwo namiestnika Potockiego, zastraszają jeszcze bardziej wzajemne niechęci i Polacy mimo najszczerzych chęci nie mogli zadość uczynić różnorodnym postulatam Ukraińców. W dodatku najazd na Lwów, morderstwa dzieł tysięcy niewiast i dzieci dowiodły nam, czego się od nich spodziewać możemy.

Statystyka sporządzona w roku 1910, wykazuje Polaków 3,957,160 mieszkańców, Rusin 3,125,104 mieszkańców, przy wyborach do Sejmu polskich wyborców 749,058 rusińskich 592,200 zatem stosunek Polaków do Rusinów 638 prc.

Jeśli do tego dodać, że miasta są czyste polskie, powstałe za pomocą polskiej kultury to doprawdy dziwić nas może, że są jeszcze Polacy, którzy chcą oddać tę rdzennie polską ziemię w przypuszczalny wir bolszewizmu. Jeśli chodziłoby Rusinom o samorząd, to ten przecież zagwarantowany jest naszą ustawą konstytucyjną. Tworzyć tam jednakowoż autonomję, państwo w państwie, przed groźbą Anglii czy Bolszewji jest zupełną niedorzecznością polityczną, urągającą wszelkim zasadom tradycyjnym naszych przodków.

G. Pom.

Kronika zagraniczna

Przeniesienie stolicy Rumunii do Kronsztadu

(x) W politycznych kołach rumuńskich utrzymuje się uporczywie pogłoska, że jest w toku żywa akcja mająca na celu przeniesienie stolicy państwa rumuńskiego z Bukaresztu do Kronsztadu w Siedmiogrodzie.

Mówią, że na posiedzeniu Rady ministr. Jonel Bratianu przemawiał będzie za przeniesieniem stolicy, ponieważ Bukareszt nie nadaje się na stolicę królestwa rumuńskiego ze względów politycznych, strategicznych i topograficznych. (6)

Ofiary lotu lkarowego.

(X) Pilot Tete, który w zawodach lotniczych w Clermont Ferrand na aeroplanie bezmotorowym unosił się przez 49 min., spadł z aparatem z wysokości 12 m. Aparat został zdruzgotany. Pilot, który złamał obie nogi i odniósł rany na ciele, a prawdopodobnie i obrażenia wewnętrzne, przewieziony został do szpitala. Jest to już drugi wypadek niebezpieczny w czasie trwania zawodów. (7)

Kongres egiptologów w Moskwie.

(X) W lokalu Muzeum Sztuki został otwarty pierwszy wszechrosyjski kongres egiptologów. Do prezydium kongresu wybrano Siruwego, Franka i Kamienieckiego. Kongres otworzył prof. Borodina (7)

Churchil też pisze pamiętniki

(X) Churchill podobnie jak Lloyd George opracowuje swoje pamiętniki wojenne. Ukazą się one w druku z końcem roku. Honorarium autorskie wynosi 20,000 ft. szterl. (7)

„Indjanizacja“ służby cywilnej w Indjach.

(x) Ruch, zapoczątkowany przez Ghandiego w Indjach zaczyna stopniowo przynosić pożądane dla krajowców owoce. Uzyskali już niejeden przywilej, łagodzący ich położenie; obecnie zaś rząd, jak donosi korespondent Manchester Guardian z Allahabadu, ogłosił okólnik, zawiadamiający, że do służby cywilnej powoływani będą Indusi. (2)

Koszty utrzymania w Niemczech.

(X) podniosły się w ciągu lipca o 31 prc. wobec 9.2 prc. w czerwcu. (7)

Poróżujące imię.

Wpadła do mnie pokojówka moich sąsiadów.

— Dziecko, zamknij drzwi, bo ciągnie— mówię do niej.

— Lepiej niech panu głowę urwie, niż żeby mnie miało urwać moją reputację, jak będę drzwi do panowego pokoju za sobą zamykać.

— To czemu tu łazisz?

— Bo chcę się dowiedzieć, jak się podaje do komisariatu, coby ja mogła sobie imię zmienić.

— To należy do województwa, nie do komisariatu. A także imion nie wolno zmieniać, tylko nazwiska. Nareszcie powiedz mi, po diabła ty chcesz zmienić swoje ładne imię? Zuzanna, Zuzia... toż to się bajkowo słyszy!

— Otóż właśnie że nie! Chłopy się boją mojego imienia, niby wskroś tej biblijnej Zuzanny. Już ich peszy samo moje imię. Każdy mówi: do bani z taką świętą! Oni myślą, że ja też pewnie taka, jak tamta. A mnie to ani w głowie. Ja miałam krewną, co się nazywała Genowefa, to także ani rusz chłopca złapać nie mogła.

— A jakież byś ty chciała mieć imię? Pewnie jakie grzeszne?

— Nie. Chciałabym mieć Marja albo Katarzyna. Bo do Mańki albo Kaśki to każdy chłopiec zara jak w dym.

— Wiesz ty co? Przewij się Brygida. Bo to już będzie przypominało Brygidki. Chłopey będą wiedzieli, co myśleć o tobie.

— Pan hecuje ze mnie, a ja się już od roku tak markoczę tą Zuzanną. Oj, miałaby ja imię, miała, gdyby mi tylko pozwolili na nie przeznaczyć.

— I jakież to?

— Zyta.

— Dlaczego tak ci się Zyta podoba?

Ze to cesarzowa?

Zuzia spuściła oczy na dół i szepnęła zawstydzona:

— E, nie dlatego! Ino że ona ma aż osiem dzieciek...!

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

O puszcę białowieską.

(k) Rząd zaniechał zamiaru sprzedania puszczy Białowieskiej. Rozważana jest kwestia oddania puszczy w eksploatację obcej instytucji finansowej o charakterze jednak półrządowym dającej przytem gwarancje wyzyskania materiałów drzewnych do odbudowy zniszczonych obszarów kraju i popierania ruchu budowlanego, a z drugiej strony zapewniającej wpływ do kra-

ju wysokiej waluty zagranicznej, mogącej poprawić stan finansowy państwa. (6)

Atak na pułk. Mączyńskiego.

(k) Lwowska „Gazeta Codzienna“ pisze:

W wydawanym we Lwowie przez żydów pamfletowym świstku osławione, oszukańcze indywiduum, kryminalnie karane za nadużycie władzy, indywiduum, które pomagało wyłudzać w charakterze żandarma makę, pieniądze, papiery i siedziało za to w kryminale: Mołdeusz Tadeusz (!) Heller, napada na cześć ukochanego przez Obronców Lwowa pułkownika Mączyńskiego. Żydowski ten pacholek przypadkowo dowiedział się, że toczy się sąd honorowy w sprawie oficera T. między oficerami pierwszej załogi Obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza a pułkownikiem Mączyńskim. W sądzie tym zarzuty czynione pułkownikowi M. okazały się bezpodstawne i zarzuty drugiej strony zostały odparte. Z natury rzeczy zajścia w sądzie honorowym nie kwalifikują się do omawiania publicznego i tylko takie kryminalne indywiduum jak Heller mógł taką niedyskreję popełnić. Ale coż żydowi zwłaszcza takiemu jak Heller znaczą przepisy honorowe. Co on o honorze wie! Nie mniej prosimy o umieszczenie tych par słów i wyrażenie oburzenia, że zajścia sądu honorowego zostały opublikowane przez żydka, który się wcisnął do armii polskiej, wbrew kodeksowi honorowemu i to w sposób najzupełniej kłamliwy. (6)

List do Petlury

(K) Zamieszkały we Lwowie inż. W. Mołczański ogłasza w prasie następujący list otwarty do pana Semen Petlury.

Wielmożny Panie!

Cofając się z Ukrainy przed czerwonymi bandami „marszałka“ Leona Bronsteina (Trockiego), zabrałem Pan z banku Państwowego m. Żytomierza złoto i wszystkie papiery wartościowe, które tam przechowywały się. W liczbie papierów znajdowały się również należące do zmarłego dnia 15 lipca r. ub. w Równem s. p. brata mego inżyniera Konstantyna Mołczańskiego, który osierocił żonę i córkę bez wszelkich środków utrzymania. Bolszewickie zbójce zrabowali mu cenne umebowanie, które przechowywało się w m. Żytomierzu.

Ponieważ, jak powszechnie mówią, wywiozłem Panie ze sobą kilka skrzyń złota z Ukrainy, mianując sam siebie jej atamanem, zaś s. p. brat mój urodził się i całe życie swe uczciwie pracował na Ukrainie, przeto wyzywam Pana do wypłacenia do dnia 14 wdrowie po bracie moim równowartościową zabranym papierom kwotę w markach polskich, by nie zmuszać mnie do rozpoczęcia w jej imieniu procesu sądowego.

Adres wdowy: Równe (Wołyń), ul. Turmenna 6, Anna Mołczańska.

We Lwowie, dnia 26 lipca 1922.

Inżynier Włodzimierz Mołczański.

P. S. Nie znając adresu Pana Petlury, upraszam uprzejmie inne gazety o łaskawy przedruk tego listu.

Ciekawa sprawa.

(k) W zeszłym tygodniu rabinat warszawski stwierdził, iż niejaki K. S. ożenił się z b. żoną jego brata, który rozwodził się z nią. Ślubu udzielił pewien nieetatowy rabin.

Fakt ten, jako sprzeczny z rytuałem żydowskim wywołał oburzenie w rabinacie i był rozpatrywany na wczorajszym plenarnym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej. Zarząd gminy uchwalił serawę przestać do prokuratora sądu okręgowego celem pożągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej. (6)

Wobec widma cholery

(K) W wydziale zdrowia m. st. Warszawy odbyła się w dniu 16 bm. narada lekarzy sanitarnych wspólnie z lekarzami Kasy chorych poświęconą sprawie środków zaradczych oraz współdziałania na wypadek wybuchu u nas epidemii.

Obrady, które zgromadziły licznych przedstawicieli świata lekarskiego, zajął dr. Bogucki, naczelnik wydziału zdrowia, podkreślając, że działalność lecznicza Kasy chorych dociera do środowisk, pozbawionych dotąd opieki lekarskiej, co walkę z groźną epidemią wielce tym razem ułatwi. Dr. Modrzewski zaznajomił zebranych z obecnym stanem cholery w Równem, gdzie na 44 wypadki 3 tylko ofiary należały do miejscowej ludności reszta do repatriantów.

Po przemówieniach lekarzy i wysłuchaniu opinii zarządu Kasy chorych uzgodniono akcję, która polegać będzie na tem, że wszystkie podejrzanym wypadki zgłaszane zostaną do poszczególnych dozorców sanitarnych, których adresy wydział zdrowia prześle do zarządu kasy chorych, jak również próbówki do zbierania analiz. W końcu powstał projekt wspólnego periodycznego zbierania się dla wysłuchania referatów. Słowem, cholera nie zastanie nas nieprzygotowanych do jej zwalczania.

Emigracja do Ameryki.

(k) Transport 80 uchodźców żydowskich przejeżdżał w niedzielę z Rumunii przez lwowski dworzec główny w kierunku zachodnim. Uchodźcy jechali pod eskortą dwóch posterunkowych czuwających nad tem, aby mili goście w drodze do Ameryki nie zboczyli do Polski. 6

DANIEL RICHE

2)

PRZESTRACH

— I pan podróżuje w dyliżansie? Pan powinien wysiąść.

— Niemożliwe, muszę jaknajprędzej jechać do specjalisty.

— Czy zdenerwowanie pana nie pochodzi od nieusprawiedliwionego pozbawienia wolności? Czy pan nie uciekł?

— Nie, proszę pana, nie jestem warjatem, jak pan przypuszcza. Ach, gdybyż tak było! To gorsze, gorsze. Warjat jest jeszcze człowiekiem, ja zaś jestem prawie zwierzęciem.

— Czy pan chce przez to powiedzieć — wykrztusiłem w najwyższym napięciu strachu że jest pan?..

— Niestety! Tak, proszę pana! Wściekły! Pies zbłąkany zaraził mnie przed tygodniem. Miałem już dwa straszliwe ataki. Niech pan się nie rusza, niech pan nie doprowadza mnie do rozpacz! Napewno ukasze pana!

Skurczony w kacie przeciwnym patrzyłem kolejno na pusta drogę, na której szalała burza i na tego potwora, którego drobniacz-

kiś mógł rzucić na mnie. Otarł on usta zwilżone pianą i zdawał się usypiać. Wstrzymując oddech cicho, cicho otworzyłem drzwiczki i bez trudności wdrapałem się na kozioł obok woźnicy, zdziwionego, że mi się w taką pogodę zachciało świeżego powietrza. Nie uważając za potrzebne zwierzyć mu się, że ostrożność każe mi przekładać katar nad odgryzienie nosa, zasnąłem uspokojony.

Rano, gdyśmy przybyli do ostatniej stacji, odciekając wodą, skostniały zszedłem, aby zawiadomić naczelnika poczty, co za straszliwe zwierzę ma w swym przedziale. Jakież było moje zdumienie, gdy ujrzałem przekleśnionego wściekłego, jak wyszedł z dyliżansu z miną wypoczętą, w suchym ubraniu i oddał trzeciej osobie, która go oczekiwała, te teke, którą podczas podróży wciąż przyciskał do serca! Trzymając się od niego o parę kroków, zapytałem, czy spędził noc spokojnie?

— Wypocząłem doskonale — odrzekł spoglądając na mnie — ale czy pan przypadkiem nie jest podróżnikiem, który w nocy opuścił przedział?

— To ja, proszę pana. Obawiałem się ataku u pana.

— A ja ataku... z bronią w ręku. Kiedy posłyszałem trzaśnięcie pistoletu...

— Ależ ja go nie miałem. Powiedziałem żeby nastraszyć pana.

Podróżny zaczął się śmiać.

— Ależ to znacznie komiczniejsze! Miałem przy sobie papiery wartościowe, które właśnie oddałem kasjerowi Banku Cesarskiego. Pana nagle wtargnięcie do jadącego dyliżansu — kazało przyjąć mi z pana za zużycie złodzieja, który wskoczył dla dokonania zamachu. Załowałem że jestem bezbronny, zdany na łaskę i niełaskę pana. Natętnienie boskie prawie pozwoliło mi wykurzyć pana, udając wściekłego! Cha! cha! pan się bał więcej odemnie!

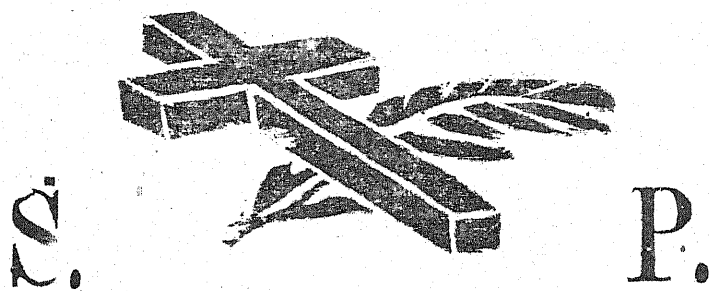
— Ale dlaczego, proszę pana — zawołałem zmartwiony, że dałem się nabrać w tak śmieszny sposób — dlaczego, jeżeli pan pierwszy się przestraszył, nie zajął pan miejsca koło woźnicy? Natrysk byłby dobroczynnie po-działał na pana!

— Bylbym tak zrobił młodzieńcze — odparł tamten drwiąco — ale sam pan uzna, że uczciwy człowiek, obciążony kosztownym depozytem nie może ustąpić pokusie „spłókania“ papierów, które mu powierzono.

Uciekłem, moje dzieci, bylbym go udu-sił!

Tłum. H. Z.

Koniec.



JULJUSZ

BARON

HEINZEL

opatrzony Sw. Sakramentami zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 21 sierpnia 1922 roku.

Nabożeństwo uroczyste odprawione będzie dnia 24 sierpnia o godzinie 11-ej rano w mauzoleum na starym cmentarzu katolickim, po ukończeniu którego zwłoki złożone zostaną do grobów rodzinnych, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

3520—I—d—1

Żona i dzieci.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Przemysłowego Juliusza HEINZLA w Łodzi
podaje do wiadomości o przedwczesnym zgonie swego prezesa

S. † P.

Juliusza HEINZLA

człowieka wielkiej inicjatywy o wybitnych zdolnościach fachowych, kupieckich
i organizatorskich.

Cześć Jego pamięci!

3520—III—K—1

Nieubłagana śmierć zabrała nam w dniu 21 sierpnia r.b. ukochanego szefa

S. † P.

JULJUSZA barona HEINZLA

Prezesa Zarz. Tow. Akc. Przem. Juliusza Heinzel w Łodzi

Oplakujemy w przedwczesnie zgasłym ojcowskiego opiekuna i troskliwego
obrońcę.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

W nieutulonym żalu

Dyrekcja i Pracownicy
Tow. Akc. Przem. Juliusza Heinzel.

3520—II—K—1

W dniu 21 b. m. rozstał się z tym światem

S. † P.

Juljusz baron Heinzel

długoletni członek Zarządu naszego Towarzystwa.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego, szlachetnego i gorliwego współpracownika.

Z a r z ą d

T-wa Akc. Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

3519K1)

Zygzyki

Fata morgana

Gdy Katarzyna II zwiedzała południe swego państwa, jej minister i faworyt Potiemkin znalazł bardzo prosty sposób, żeby jej dowiedzieć, że zasługuje ona w zupełności na tytuł Semiramidy północy.

Mianowicie pokazał jej wsi, błyszczące czystością i opływające w dobrobycie, wokół których zamożna ludność tańczyła radośnie i wydawała krzyki wdzięczności na część monarchini, która obdarzyła lud bogactwem i nadała żywność stepom.

Tylko, że wsie były zrobione z malowanej tektury, a włościanie byli to wynajęci statysci, przywiezieni na miejsce w wigilję przyjazdu cesarzowej.

Gdy pan Litwinow opowiadał w Hadze, że zbiory w Rosji są wyśmienite, i że Rosja wkrótce znów będzie wywoziła zboże do państw zachodnich mieliśmy chęć się zapytać czy to zboże nie jest czasem wyhodowane przez Potiemkina (8)

KRONIKA

— Kalendarzyk

Cziś: Środa, 23 sierpnia Filipa
Wschód słońca g. 4 m. 32
Zachód g. 6 m. 12.

— Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)
Kri—Kri—Księżniczka Terabak
„Odeon“ Przejazd 2
„Syn Tarzana
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Kobieta, która zbłądziła“
Teatr letni „Scala“ (Cegielniana 18)
„Nowy program nr. 14“
Kino Popularne (Konstantynowska 16)
„Tajemnicza moc“
Ogród Ogniska Załog. (Przejazd) 1
Koncert orkiestry St. Namysłowskiego.

— Kalendarzyk historyczny.

1794. Ogłoszenie powstania w Wielkopolsce.

Wiadomości bieżące.

— Dookoła wyborów.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu pod przewodnictwem wojewody dr. Garapicha odbyła się druga konferencja.

Miasto zostało podzielone na 168 obwodów wyborczych. Komisariat rządu ma dokonać korekty w kierunku usystematyzowania składu obwodów. Magistrat przeprowadzi w dniach najbliższych rejestrację ludności w wie-

ku wyborczym. Funkcjonariusze policji doręczą właścicielom, względnie rządom domów imienne wykazy osób, uprawnionych do wzięcia udziału w wyborach do sejmu i senatu. Wykazy będą musiały być wypełnione w ciągu 24 godzin. Opracowaniem tych materiałów i ułożeniem przewidzianych ordynacji wyborczych list zajmie się specjalnie urządzony przy magistracie referat wyborczy. Do dyspozycji referatu wyborczego oddany będzie lokal Rady miejskiej. Również sprawa lokali wyborczych została pomyślnie załatwiona. Magistrat zaopiarował około 160 lokali miejskich szkół powszechnych.

W przyszłym tygodniu na posiedzeniu Rady miejskiej wybrani zostaną członkowie okręgowej komisji wyborczej w liczbie 4 oraz komisji wyborczych w liczbie 504. W związku z tym władze zwróciły się do całego szeregu instytucji i zrzeszeń z prośbą o zgłoszenie kandydatów na powyższe stanowiska. (5)

— Wystawy rolnicze w okręgu łódzkim.

c) W październiku r.b. z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego Okręgu Łódzkiego zostały zaprojektowane wystawy inwentarza i płodów rolniczych w Będkowie pow. Brzezińskiego, w Konstantynowie i w Łasku.

Syndykat Rolniczy Łódzki z okazji tej przeznaczył półtora miliona marek na fundusz dla zakupu nagród dla drobnych wystawców.

Wielka własność rolna za odznaczone okazy, otrzyma listy pochwalne. (7)

— Konkursy w urzędach pocztowych.

Władze pocztowo — telegraficzne ogłosiły konkurs na stanowiska następujące: 1) na posadę naczelnika urzędu pocztowego w Uściu w okręgu poczt i telegrafów we Lwowie, 2) na posadę agenta pocztowego w Bandrowie Narodowym (powiat Lisko), należącym do okręgu dykcji lwowskiej, 3) na posadę agenta pocztowego w Wiktorowie (powiat Halicz). (8)

— Osoby, które nie mogą być urzędnikami państwowymi.

Jak się dowiadujemy, następujące osoby nie mogą być przyjęte na posady państwowe: 1) Tadeusz Brwiliński, b. urzędnik starostwa kowelskiego, zwolniony ze służby za malwersację i sprzedaż karty odroczenia, 2) Władysław Wydrzyński, b. kontraktowy pracownik województwa białostockiego (8)

— Czesne w wyższych uczelniach.

Według ostatniego rozporządzenia ministerstwa oświaty, unormowano opłaty w szkołach akademickich w sposób następujący:

Wysokość opłat wnoszonych przez studentów i wolnych słuchaczy wynosić będzie w r. szkolnym 1922/23:

- | | |
|--|-----------|
| I. Wpisowe | 2,000 mk. |
| II. Opłata roczna | 10,000 „ |
| III. Opłata za ćwiczenia w pracowniach | |

i seminarjach, licząc za każdą tygodniową godzinę ćwiczeń, według programu wykładów, rocznie:

- | | |
|---|---------|
| a) w seminarjach i pracowniach bez użycia środków eksperymentalnych | 900 mk. |
| b) w pracowniach eksperymentalnych z wyjątkiem chemicznych | 1,200 „ |
| c) w pracowniach chemicznych | 1,500 „ |
| d) opłata za prawo korzystania z biblioteki w szkołach akademickich | 1,400 „ |

Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach, wymienionych pod III. a) b) c), wynosi trimesalnie 1/3, semestralnie połowę opłaty rocznej. Za ćwiczenia, obejmujące więcej niż 10 godzin tygodniowych, oblicza się opłatę jak za ćwiczenie 10-godzinne.

Podział zakładów naukowych na kategorie a, b, c będzie dokonany w każdej szkole akademickiej przez Senat, resp. Radę Wydziałową, przed rozpoczęciem wpisów na rok 1922/23

Odroczenia opłat udzielać będzie właściwa Rada Wydziałowa na zasadzie pisemnych i należyte udokumentowanych podań. (7)

— Posady dla oficerów rezerwy.

Zarząd Związku Ofic. Rez. woj. łódz. nadał do wiadomości że w Baonach Celnych jest pewna ilość posad dla oficerów rez. w stopniach od podporuczników do pułkowników włącznie.

Reflektenci winni wnieść podania z załączeniem karty ewidencyjnej z opinią curriculum vitae, zobowiązaniem się do 2 let. służby w razie przyjęcia do Głównej Komendy Baonów Celnych w Warszawie. Oficerowie Baon. Cel. otrzymują uposażenie oficerów liniowych według klasy miejscowej, doliczając dodatek kreślowy.

Podania należy wnieść przez Zarząd Związku Łódz. Al. Kościuszki nr. 4 godz. 6 Zarząd Zw. Ofic. Rez. W. Ł. zwraca się do instytucji rządowych i prywatnych oraz firm handlowych z uprzejmą prośbą o zgłaszanie wolnych posad dla zdemobilizowanych oficerów do Zarządu Związku. (8)

— Walka z oświatą.

(1) W ostatnich czasach magistrat bardzo energicznie przystąpił do karania tych, którzy uchylają się od posyłania dzieci do szkoły. W czasie od 13.8 do 19.8. za nieposyłanie dzieci do szkoły zostali ukarani:

- 1) Dobielasowa Juljanna, Targowa 27 — jeden dzień.
- 2) Barczyński Wincenty, Kilińskiego 168 — 1 dzień.
- 3) Smulski Hersz, Zgierska 30 — 1 dzień.
- 4) Goldman Perla, Zgierska 18 — 1 dzień.
- 5) Chmielnicki Motela, Brzezińska 25 — 1 dzień.
- 6) Napiłowa Ewa, Konstantynowska 90 — 1 dzień.
- 7) Klingier Moszek, Drewnowska 5 — 1 dzień.
- 8) Wajsbau Lajp, Młynarska 8 — 2 dni.
- 9) Rabin Z. Zgierska 49 — 1 dzień.
- 10) Gierasimowa Olga, św. Jerzego 3 — 1 dzień.
- 11) Fajtelbaum Józef, Konstantynowska 49 — 2 dni.
- 12) Suchacki Szaja, Zgierska 64 — 1 dzień.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

(p) Wobec tego, iż ostatnia, wspólna konferencja między przemysłowcami a delegatami robotników nie dała żadnego rezultatu, zostało zwołane w lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych zebranie delegatów fabrycznych, na którym zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją. Postanowiono w środę dn. 23 bm. rozpocząć strajk powszechny w przemyśle włókienniczym.

Delegaci poważniejszych fabryk oświadczyli w imieniu swych mocodawców, że wszyscy są przygotowani do rozpoczęcia strajku. Mówcy wskazywali na to, że jeżeli fabrykanci nie chcieli się zgodzić polubownie, powinien strajk trwać tak długo, dopóki nie osiągnie się tyle podwyżki, na ile faktycznie wzrosła drożyzna od ostatniej podwyżki. Domagają się również zapłacenia za czas trwania strajku, gdyż fakowy zostaje wywołany na odpowiedzialność pracodawców.

W konkluzji tych przemówień przyjęto

rezolucję uchwalającą na środę dnia 23 bm. od rana strajk powszechny w całym przemyśle włókienniczym, oraz wzywającą wszystkich robotników do wytrwania w walce aż do zwycięstwa, a w razie dalszego oporu przemysłowców wzywającą ogół robotniczy do skutecznej walki, przez rozpoczęcie strajku generalnego w całej Polsce.

W związku z powyższą uchwałą przystąpiono do bezrobocia Zarząd główny klasowych związków zawodowych zawiadomił telegraficznie zamiejscowe ośrodki przemysłowe, o powyższych uchwałach nawołując do przystąpienia z dniem dzisiejszym do bezrobocia. Inspektor pracy zawiadomił o decyzji strajkowej ministra pracy Darowskiego.

— Jak się dowiadujemy pan minister Darowski przyjeżdża dziś o g. 10 rano do Łodzi, celem pośredniczenia pomiędzy robotnikami a przemysłowcami. (S.)

13) Anzman Moszek, Bałucki Rynek 8 — 1 dzień. 14) Wawrzyniakowa Rozalja, Młynarska 30 — 2 dni. 15) Gajtłowa Helena, Zawiszy 26 — 1 dzień. 16) Weltbrajd Icek, Nowo-Cegielniana 18 — 1 dzień. 17) Kmieciak Józef, Emilji 54 — 1 dzień. 18) Wilf Sender, Pomorska 29 — 1 dzień. 19) Tobias Chaim, Konstantynowska 9 — 1 dzień. 20) Klajman Moszek Skwerowa 5 — 2 dni.

21) Biernasiak Wojciech, Niska 8 — 2 dni. 22) Przybyłowska Wiktoria, N.-Grodzka 11 — 1 dzień. 23) Kowaliński Antoni, Emilji 35 — 2 dni. 24) Stoliński Wojciech, Sucha 6 — 1 dzień. 25) Gnat Nuta, Północna 16 — 1 dzień. 26) Wojtczak Władysław, Sporna 8 — 2 dni. 27) Kasprończowa Michalina, Wodny Rynek 11 — 2 dni. 28) Kucharski Marceł, Rałomska 9 — 1 dzień. 29) Leśniak Antoni, Sosnowa 5 — 1 dzień. (o)

— Żydzi dezertują.

(f) W ostatnich czasach niemal oodziennie zdarzają się wypadki dezercji żydów z wojska. W dniu 22 b. m. aresztowano Rappaporta Szymona, który zbiegł z wojska, posiadając przy sobie fałszywy dowód osobisty i inne podrobione dokumenty. (5)

Wypadki i kradzieże.

— Utonięcie.

p) W sadzawce przy cegielni Szulca przy ul. Ceglanej utonął 2 letni Wojciech Fastyn. Zawezwany felczer skonstatował śmierć. (5)

— Nożownictwo.

(f) Na rogu ul. Pomorskiej i Placu Wolności został pchnięty nożem Józef Strzelczyk lat 20 zam. przy ul. Brzezińskiej 78. Pomocy lekarskiej udzieliło rannemu pogotowie ratunkowe. Sprawca napadu jest dotychczas nieznanym. (1)

— Przejechany przez pociąg.

(f) Pociągiem osobowym Nr. 512 odchodzącym w kierunku Warszawy o godz. 2 min. 35, został przejechany na śmierć mężczyzna nieustalonego dotąd nazwiska. Trupa odnaleziono w odległości 3-ech kilometrów od stacji, przy którym postawiono posterunek do przybycia władz sądowo-lekarskich. (1)

— Pożar.

(f) W poniedziałek o godz. 8 min. 30 wieczorem w fabryce Steigerta przy ul. Kilińskiego 185 wybuchł pożar. Zajeła się suszarnia wraz surowcami. Pożar ugasiły przy pomocy ręcznych sikawek II i IV oddział straży ogniowej. Straty znaczne. (1)

— Napad na lekarza kasy chorych.

p) W niedzielę o godz. 10-ej wieczorem lekarz kasy chorych dr. Kersner został wezwany do chorego na ulicę Kilińskiego 251. Gdy dr. K. na ciemnej ulicy poszukiwał numeru domu, wyskoczyło nagle dwóch drabów, którzy schwyciwszy go za kłapę palta, zażądali oddania pieniędzy i palta. Gdy napadnięty wytłumaczył napastnikom, iż jest lekarzem kasy chorych i pokazał im „kartę chorego” wówczas jeden z nich rzucił mu na pożegnanie słowa, „idź do diabła” i obaj zbiegli. (5)

— Zbrojny napad.

1) Na przejeżdżające furgony naładowane manufaktura, w dniu 21 b. m. przy szosie Aleksandrowskiej napadło kilku uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów i skradli różnych towarów wartości 5 milionów marek. Zawiadomiona o powyższym policja państwowa natychmiast zarządziła poszukiwania. Dotychczas aresztowano 4-ech podejrzanych o napad. (o)

— Symulacja kradzieży.

(f) Niejaki Bocian Mejer lat 18 ze wsi Nowo-Solna zawiadomił policję państwową, iż skradziono

mu 135 tysięcy marek. Dochodzenie ustaliło, że Bocian kradzież symulował, gdyż w rzeczywistości pieniędzy mu nikt nie ukradł. Pociągnięty do odpowiedzialności za symulację kradzieży wyjaśni zapewne swoje postępowanie. (5)

— Kradzieże.

1) Przy ul. Piotrkowskiej Nr. 84, w podwórzu ze składu towaru Józefa Tabakmana, podczas kradzieży sztuki towaru, wartości 646 tysięcy marek, został schwytany Ela Goldberg, lat 16, zam. przy ul. Kilińskiego 81. Schwytanego ptaszka po spisaniu protokołu w VII komisariacie oddawiono do więzienia przy ul. Milszej.

W sklepie firmy „San”, mieszczącym się przy ul. Traugutta № 12 został schwytany podczas kradzieży sztuki towaru wartości 25 tysięcy marek Aleksander-wicz Fiszal, zam. przy ul. Bazarnej Nr. 9. Po spisaniu protokołu odesłano go do więzienia przy ul. Milszej.

Przy ul. Zgierskiej został zatrzymany Icek Kenig ze sztuka jedwabnego trykotu wartości 200 tysięcy marek, którą skradł ze składu Dobrzyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej № 10.

O godz. 2 w nocy 22 b. m. niewykryci dotychczas sprawcy wyrwali zawiasy od drzwi i futryny mieszkanka Reginy Fuks, zam. przy ul. Napiórkowskiego 63 i skradli różnych rzeczy i gotówkę na sumę miliona sto tysięcy marek. Uwiadomiona o powyższym policja wszczęła energiczne poszukiwania. (o)

Teatr i sztuka.

Nowy sezon teatralny.

Teatr Miejski w Łodzi rozpoczyna sezon artystyczny z początkiem września r. b. inauguracyjnym przedstawieniem wielkiej dziejowej tragedji Stefana Żeromskiego p. t. „Sulkowski”. Utwór ten wstrząsa iacy swą tragiczną grozą grany był z wielkim powodzeniem na scenach warszawskich, poznańskich i lwow-

Postać bohatera, błędnego rycerza polskiego romantyzmu narodowego, jedynego duchowego rywala Napoleona Bonaparte przeszła z historii walczącej o niepodległość Polski, na własność psychiki narodu jeszcze w czasach niewoli. Ale dzisiaj przemawia do nas inny Sulkowski. Wielki epik Stefan Żeromski na tej postaci zamyka długi i bohaterski pochód bez owocnych rycerzy o świętą sprawę, a do nas przemawia już dzisiaj na szczęście tylko czysto-ludzki tragizm tego młodzieńca. Jego śmierć, jego krzywda, zadana nie tylko jemu, ale całemu Narodowi przez Boga wojny — została okupiona.

Sztukę reżyseruje dyrektor H. Barwiński. Przedstawienie poprzedzi prelekcja inauguracyjna poety Józefa Wittlina, kierownika literackiego naszego teatru. Ilustracje muzyczne skomponował Alfred Stadler. Dekoracje według projektu Józefa Wodyńskiego w wykonaniu J. Nagibora.

Pierwszą premjerą po „Sulkowskim” będzie świetna, głęboka poetycka komedia współczesnego pisarza hiszpańskiego Jacinta Bonavente’a „Krag interesów” jest to satyra na współczesne nam stosunki etyczne i moralne ubrana w szaty wieku XVII. Robi wrażenie Comedii dell’arte. Groteska łączy się w „Kragu interesów” z subtelną grą serc, a łączy mieszają się ze śmiechem. Sztukę przełożył dyrektor teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, Teofil Trzciński. (1)

Komunikaty

(—) Z Narodowej Organizacji Kobiet.

W niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 6-ej po poł. w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet (Moniusz-

ki 11) odbędzie się posiedzenie w celu omówienia ważnych spraw i postulatów kobiecych. Obecność wszystkich członkiń konieczna. (10)

(—) Ze Stow. Pol. Kupców i Przem. Chrześc. ścjan.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześc. apasza. p.p. Członków o las kawę przylecie udziału w smutnym obrzędzie pogrzebu sp. Juliusza bar. Henzla v. Hohenfels. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 11 rano z mauzoleum na starym cmentarzu katolickim. (10)

— Odczyt.

W środę dnia 23 sierpnia r. b. o godz. 7 wie- czorem w sali Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 174 odbędzie się odczyt o „Obecnych stosunkach gospodarczych w Polsce” referat wygłosi p. Dr. Rab.

Upraszamy członków i sympatyków Związku Ludowo-Narodowego o liczne przybycie. Zarząd (1)

— Z Akad. Koła Łódzian.

W dniu 24 sierpnia br. w Ogrodzie Ogniska Załogowego ul. Przejazd 1 odbędzie się koncert Orkiestry Narodowej, St. Namysłowskiego na rzecz Akademickiego Koła Łódzian na fundusz doraźnej pomocy tegorocznym maturzystom.

Biuro Informacyjne AKF. wzywa matu- rzystów mających zamiar studiować na poli- technice gdańskiej, aby przybyli na zebranie w dniu 24 bm. o godz. 8 wiecz. Al. Kościuszki 17.

Przemysł i handel.

O rynek polski w Chinach.

= Pod tym tytułem czytamy w „Rzeczypospolitej”.

Komisja oszczędnościowa uznała za mo- żliwe, kasując konsulat polski w Szanghaju, o- graniczyć sieć placówek konsularnych w Chi- nach do jednego konsulatu w Charbinie.

A jednak Chiny ze swoją przeszło 400 milionową ludnością i brakiem wszelkiego wię- kszego przemysłu swegoistego są dziś na świe- cie największym może rynkiem konsumpcyjnym. Kraj ten jest w stanie i musi spożytkować wszelką produkcję europejską.

Rynek w dalszym ciągu nie jest nasycony i jak widać z danych zebranych przez p. Da- wida Frazera, korespondenta „Times’a”, cały import zagraniczny do Chin nie przewyższał w ostatnich latach ogółem sumy 130 milionów funtów, co wynosi po 6 i sześć dziesiątych szyl- lingów na głowę.

Wobec powyższego olbrzymiem ujęciem dla fabrykatów łódzkich, białostockich i toma- szowskich, dla wszelkiego rodzaju manufaktury i galanterji skórzaney, metalicznej i innej, na- czyni emalowanych, wyrobów platerowanych, łózek i mebli żelaznych, mydeł i perfumerji, me- bli giętych, dywanów (kilimów) wreszcie chmie- lu i nasion buraczanych są właśnie Chiny z ich nienasyconym dotąd, a stale rozwijającym się rynkiem.

Pozatem Chiny są w wielu wypadkach dziś jedynym źródłem niektórych fabrykatów półfabrykatów i surowców, np. jedwabiu suro- wego, wełny z owiec mandzurskich, skoncentro- wanej dziś w olbrzymich ilościach na składach w Tientsinie, oleju bóbowego, przerabianego już w innych krajach z powodzeniem w dro- dze starannej destylacji na oliwę, ryżu, a wreszcie herbaty. (4)

Eksport łódzki do Holandji.

(—) W „Handelsberichten” pomieszczone zostało sprawozdanie vice konsula holenderskiego o stanie przemysłu łódzkiego, w któ- rem wyraźnie zaznaczono, że produkty prze- mysłu łódzkiego w niczem nie różnią się od wyrobów angielskich, to też wobec wysokiego kursu waluty holenderskiej sprowadzanie towarów łódzkich byłoby przedsięwzięciem wielce korzystnem, zwłaszcza, że droga przez Gdańsk ułatwia niezmiernie komunikację.

Zniżka płac robotników w Anglii.

(*) „Danz. Zeitung“ donosi: Strajk robotników portowych w Londynie został zażegnany. Robotnicy zgodzili się na zmniejszenie płac. (S.)

Popyt na wełnę krajową.

1) W ostatnich czasach kupcy i przemysłowcy masowo skupują wełnę z owiec krajowych i przerabiają ją na gotowy materiał. Fakt ten nie wynika bynajmniej z pobudek popierania rodzimego przemysłu, ale poprostu z interesu. Stwierdzono bowiem, iż wełna krajowa równa się pod względem jakości wełnie angielskiej i tańsza jest od niej o 30 proc. nie licząc różnicy kosztów ekspedycyjnych. Olbrzymie zapotrzebowanie wełny krajowej nieomal zupełnie wyczerpało dotychczasowe zapasy, które wystarczą jeszcze na bardzo krótki okres. Znane ze swych wyrobów tomaszowskie zakłady przemysłowe od dłuższego już czasu materiały swe wyrabiają z wełny krajowej.

Dla hodowców owiec oraz kół rolniczych zapotrzebowanie wełny krajowej winno stać

się bodźcem do jaknajintensywniejszej pracy w tym kierunku, w rezultacie której możnaby w stosunkowo krótkim czasie zaopatrzyć nasze fabryki w wełnę krajową i w ten sposób wpływać na obniżenie cen materiałów.

Strajk włoski na kolei.

(=) Z Warszawy donoszą: W poniedziałek rozpoczęli strajk włoski dziennie płatni robotnicy warsztatowi. Przyczyną strajku jest to, że przyznano im 75% dodatku od zarobku dziesięciodniowego, podczas gdy strajkujący domaga się obliczenia dodatku od miesięcznych zarobków.

Z powodu strajku odwołano wczoraj kilka par pociągów podmiejskich. (6)

Giełda warszawska d. 22

1/2% listy ziemi.	225	Dol. St. Zjd.	8225 8260
a 100 rb.	—	Marki niem.	7 60
% obl. m. Warsz.	—	Franki franc.	— 655
% obl. m. Warsz.	240—	Funt	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	630	Londyn	37300
Berlin	7,20	Nowy Jork	—
Gdańsk	—	Paryż	672—680
Praga	248	Wiedeń	10,40

Akcje.

Bank hand.	5800	Ostrowiec	11000
" Dyskont	3900	Radzki	3500
" Kredyt.	—	Starachowice	6775
Zjed. z pol.	—	Żyrardów	127500
Cukier	79000	Borkowski	1600
Drzewo	1800	Zedługa	2050
Lilpop	5225	Jabłkowski	3100
		Nafta	2020

Giełda Łódzka d. 22 b. m.

dolar St. Zjd.	8285	Marki niem.	7,75
czeki	8295	" czeki	7,35
Miljonówka	1600	obligacje	90

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary	8200	Ruble złote	397000
Franki	630	Ruble srebrne	2750
Funt	36.700	Bilon srebrny	1280
Marki niem.	7,60		

Tylko my

zakupiliśmy zimowe towary przed podskokiem cen i z powodu tego sprzedajemy najtaniej.

Garderoby letnie

palta damskie	16500 14500	12500	suknie	48000 38000
palta damskie z koworkot	33000 34000	32000	z jedwabiu	32000 28000
suknie z kretonu	5500	4500	jesionki	5500 4500
" z etaminy	12500 9500	5500	sukieneczki z etaminy	5500 4500
" z szewiotu	7500	6500	bluzki etaminowe	3800 3500
" z garbardin	22000	22000	spódniczki z szewiotu	3800 3500
" z trykotu	24500	24500	garnitury dla chłopców w wielkim wyborze	
			paletka dla chłopców i dziewczynek	

Jesienne nowości

jesionki z modnego materiału	48000 38000	38000 32000 28000	palta damsk. z wełny i ang. materiału	38000 32000 28000
------------------------------	-------------	-------------------	---------------------------------------	-------------------

MATERIAŁY na garnitury, palta, kostiumy, suknie, bluzki w wielkim wyborze.

Garnitury męskie

z sztreichgarnu	28000
z czystej wełny	42000 38000
z kamgarnu	55000 52000
spodnie	9500 8500
z sztreichgarnu	14500
z kamgarnu	14500

Szmechel i Rozner, Łódź

PIOTRKOWSKA 100, filia 160.

Radzimy nie zwlekać z zakupem.

P8623

Motor gazowy

3 konny jest zaraz do sprzedania ul. Żelazna № 9a. (naprzeciw monopolu) u A. Bauera. 3516d1

Garliński

powrócił. (3525K3)

Kupuje

złoto, srebro, wszelką biżuterię, garderobę męską używaną i tp. przedmioty. Sklep komisowy Rutkowski Główna 55. 5506K9

Do sprzedania

maszyny do dachówek z gliny z wszelkimi dodatkami. Ruda Bugaj gm. Bruzycy, pod Aleksandrowem. Sznajder. (3523d2)

TOKARNIA

żelazna pociągowa swojej roboty do sprzedania ul. Bażarna № 1. Czajkowski. (3524d1)

Wam

dobrą posadę dla urzędnika mającego straż z warunkiem zaraz za zamianę mieszkania w mieście 2-3 pokoi z kuchnią. Oferty do redakcji „Rozwój” pod „Zamiana mieszkania”. 5514K3

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę i sprzęt domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2352-K)

Kupuję

meble, dywany, garderobę, maszynę do szycia. Placę najlepiej Wajnreich, Benedykta 19. (3517d1)

500.000 mkp. przystąpię do interesu jako wspólnik cichy, prócz tego mam szpota na skład lub warsztat przy ul. Złotowskiej blisko poczekalni zgierskiej. Oferty pod „Wspólnik” do Rozwoju. 5522K3

KUPUJE

placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32, poprzeczna olicyna, I p. m. 13. L. Milich. 3399

Dr. med.

Stefan Kłozowski

powrócił.

Zgierz, Łęczyska 2. 3408

Dr. Edmund Ebert

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 5—8

ul. Kilińskiego 137 (róg Główna) № 316 W.U.Z. (2964K)

Doktor

Stanisław Przybylski

ginekolog

b. asystent profesorów Roznera, Kadara ordynujący przez szereg lat w Franzensbadzie ordynuje w tym roku w Krynicy w willi „pod Białym Orłem” 2678K

Dr. Artur Banasz**urolog.**

Choroby nerek, pęcherza, dróg moczowych, choro. rzeżączka. Przyjmuje od 9 i pół do 7. Moniuszki № 11. (X)

Dr. F. Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.

choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5—6. 698-B-3

SUCHOTY

oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 3279d

DEKORATOR

rutynowany, zechce się zgłosić do firmy EMIL SZMECHEL, Piotrkowska 98. 3488

WIROWKI

Związek Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie

Oddział w Łodzi, Al. Kościuszki № 29 — dawniej —

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie.

KONWIE.

3242s

STOLOWY

okój dębowy jasny solidnej roboty 575 tysięcy mk. otomana 40.000 mk. 2 łóżka dębowe 45.000, szafa 50.000, stół rozsuwany 35.000, leżanka 22.000, biureczko damskie z fotelem 50.000, oraz różne drobiazgi sprzedam Piotrkowska 261, m. 4, front. 3466s

Poszukuję dzierżawy

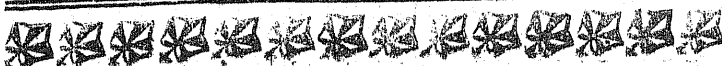
małątku od 6 do 10 włók, inwentarz żywy i martwy posiadam swój. Oferty składać w administracji „Rozwoju” pod adresem „Aronem” (3505d1)

8-0 klasowe gimnazjum

B. BRAUNA

ulica Dzielna 59

Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelaria codziennie od 10—1. Metrykę i świad. szczeniennia ospy należy dołączyć. Egzaminy wstępne i poprawcze rozpoczyna się 26 sierpnia r. b. o g. 9 rano. 3428



Ważne dla nauczycieli, szkół, biur, fabryk i sklepów m. Zgierza, Ozorkowa i Łęczycy!

Tow. Akc.

NASZ SKLEP

w Warszawie

**Składy papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka Kasetów i Ksiąg Handlowych**

Centrala w Warszawie.

**ODDZIAŁY: Brześć Litewski, Bydgoszcz, Białystok,
Grodno, Grudziądz, Łódź, Pabjanice,
Poznań, Sandomierz, Sosnowiec, Wil-
no, Zgierz.**

zawiadamia Sz. Klienciów

że w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego № 14, został otwarty nowy oddział
naszego T-wa i zaopatrzony we wszelkie artykuły piśmienne oraz łą-
cznie z księgarnią p. **R. Krzemińskiego** — w książki i podręczniki
szkolne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

3475

Ceny niskie.

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAA Kupuję meble dywany fut-
ra garderobę maszyny do
szycia płace najwyższe ceny
Łaźnik Benedykta 28-15 par-
ter 7148-8

AA Meble sypialnie stołowe szta-
fety łóżka stoły krzesła ota-
miany kozetki krzesła wiedeń-
skie oraz inne sprzedaje Prze-
zdziecki Piotrkowska 108
6262-0

A Z powodu wyjazdu sprzedam
garnitur salony, kredens,
stół, krzesła, otomanę, leżankę,
bielizniarkę, umywalkę, wie-
szak, łóżko, biurko Piotrkow-
ska 225-3 7617-1

A Meble solidnej roboty sprze-
daje najtaniej Kaczorowski
Piotrkowska 35 w podwórku.
7639-2

Sprzedam sklep z pokojem i
kuchnią Zawiszy 18 daw.
Zawadzka (Bałuty).
7698-1

Sklep spożywczy do sprze-
dania dwa pokoje z kuchnią i
całym urządzeniem, meblami
z powodu wyjazdu ul. Gdańska
№103. 7743-3

Gospodarki, tołwarki, młyny,
domy, fabryki najlepiej kupo-
wać i sprzedawać za pomocą
biura „Pośrednik” Zgierz Pa-
rzączewska 3.
7745-2

Sprzedam bibliotekę 500 tomów
i 16 tomów Encyklopedji Ol-
gebr. Wiadomość Kilińskiego
36-117. 7738-2

Sklep spożywczy do sprze-
dania Suwalska 19.
7740-4

Manekin damski z długim kor-
pussem do sprzedania Kiliń-
skiego 175 m. 24 Chojnacki.
7742-2

Dwa dywany i chodnik pluszo-
we do sprzedania Miłsza 35
p. 7730-3

Piekarnia do sprzedania z urzą-
dzeniem i mieszkaniem w
Bałutach. Wiadomość w mie-
ście Zielona 65 w sklepie F.
Marciszewski.
7727-3

Urządzenie pokoju z kuchnią
do sprzedania z meblami
Oferty składać do Rozwoju
pod „Pokój”. 7732-2

Sprzedam gramofon z płytami
Przejazd 48 m. 16.
7731-3

Dachówkę kupię Oferty z ceną
za 1000 w administracji „Roz-
woju”. 7585-4

Kasa „National” amerykańska
Kz czterema tastrami elektrycz-
nym motorkiem w ruchu tanio
do sprzedania Wiadomość dzien-
nik Rozwój Łódź.
7580-9

W Zgierzu sprzedam domek
murowany ze sklepem spo-
żywym punkt bez konkurencji
dla rzeźnika lub piekarza Piąt-
kowska 48.
7640-1

Dubeltówka kaliber 12 z mecha-
nizmem do wyrzucania gili
okazyjnie do sprzedania. Łódź
Piotrkowska 155 skład elektro-
techniczny. 7692-2

Sprzedam otomanę w dobrym
stanie krytą płaszem. Wia-
domość Chojny, ul. Wysockiego 4
w sklepie. 7721-2

Kupię małą gospodarkę, lub
większą wydzierżawię w o-
kolicy Łodzi, Pabjanice wiado-
mość Pabjanice Zamkowa 15
Biuro dzienników. 7696-1

Do sprzedania suczka wilczej
rasy tresowana ul. Łąkowa
21 u dozorecy. 7724-3

Szafe otomanę, krzesła, łóżka,
etażerkę, bielizniarkę sprze-
dam zaraz Przejazd 24-3.
7707-1

Sklep spożywczy do sprze-
dania z powodu wyjazdu Mił-
sza 45. 7719-2

Dam 45% za wypożyczenie od
1-1½ miliona na hypotekę.
Tamże nowa maszyna do sprze-
dania oferty Rozwój sub „Hyp-
oteka”. 7718-2

Okazyjnie do sprzedania kanap-
ki ogrodowe mogą być przy-
datne na cmentarz Długa 22 u
stolarza. 7716-2

Sprzedam maszynę pończosz-
niczą, dwa cylindrowa na
100 185 „Strykop” w dobrym
stanie ul. Płocka 26 m. 8
7711-1

8-10 kl. Gimnazjum Filologiczne
Zofii Petkowskiej i Wiktorji Macińskiej
w Łodzi, ul. Wólczańska 55.
Przyjmuje podania do dn. 28 sierpnia od 11-2. Egzamina
29 sierpnia, lekcje 1 września. (5302d6)

Kilkanaście pokoi wolnych

z wszelkimi nowożesnymi wygodami otrzymany ten kto ku-
pi posę z ogrodem w Łodzi. Pokoje i cała nierucho-
mość wolne od lokatorów w dniu ku na.

Nieruchomość nadaje się na garaż samochodowy lub
tem podobny zakład.

Wiadomość Targowa 27 m. 47 oficyna. (3051K2)

3489 Do sprzedania
Dom jednopiętrowy, narożny z kilku wolnymi mieszkan-
mi, w dogodnym punkcie do handlu, oraz z całym urzą-
dzeniem sklep kolonialny, piekarnia i warsztat rzeźniczy,
mieszczący się w tym domu, prócz tego ogród wawrzyw-
ny i owocowy w Żelowie pow. Łaski ul. Kościuszki 62.

Tokarnia półmetrowa nowa
wraz z forgelegą do sprze-
dania okazjnie Łódź Piotrkow-
ska 155 skład elektrotechnicz-
ny. 7693-2

Gospodarki, domy, młyny, fabry-
ki, cukiernie, interesy hand-
lowe mają do sprzedania biura
Taszyckiego Łódź Piotrkowska
90 tel. 840 Bydgoszcz Dworco-
wa 15. 7706-9

Różne:

Agent branży kolonialnej ma-
jąc obszerne stosunki w mie-
ście i na prowincji przyjmie po-
sady. Oferty do Rozwoju pod
„Delikatesy”. 7741-2

POSZUKUJE pokoju przy
cichym rodzim-
nie inteligentny kawaler. Wia-
domość pod adresem Radwań-
ska 19 m. 4. 7739-3

Zaginął pies rasy wilczej dnia
20 i VIII proszę odprowa-
dzić za wynagrodzeniem Piot-
rkowska 103 do dozorecy.
7744-1

Nauczycielki treblanki, dony
gospodynie, kasjerki, biura-
listki, ekspedjentki poleca Biu-
ro Ludwińskiej Piotrkowska 109.
7588-4

Potrzebna prasowaczka Kiliń-
skiego 152 pralnia. 7647-1

Przybłąkał się pies szpic mie-
szany maści białej, grzbiet
żółtawy odebrać można za
zwrotem kosztów Senatorska
12 m. 47. 7728-3

Poszukuję posady z półtora
roczną praktyką do zakładu
pogrzebowego zgłaszać się listo-
wnie ul. Kilińskiego 107 m. 13
K. Klejnota. 7726-1

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego Dzielnia 29 sklep kolo-
nialny. 7737-2

Potrzebna dziewczyna do zajęć
domowych Główna 5 m. 17
od 6-7 wieczór. 7734-2

Jest do wydzierżawienia polo-
wanie, również poszukuje
się współnika. Wiadomość Za-
kątka 34 u portjera. 7738-2

Potrzebni szewcy na damską
szpilkową robotę, średnią i
reperacje Piotrkowska 185.
7729-1

Młoda osoba z dobrej rodziny
z niemieckim poszukuje
miejsca gospodyni łaskawe ofer-
ty do Rozwoju dla „W”.
7735-1

Rybak poszukuje posady zna-
jącej się specjalnie na hodowli
narybku i wszelkich innych w
zakres wchodzących. Wia-
domość ul. Pańska 8 u Adamskie
go. 7715-1

Potrzebna zdolna sklepowa do
składu wędlin Brzezińska 25
7712-2

Angielskiego, francuskiego u-
dzielam łaskawe oferty sub
„A. F.”. 7704-2

Zagubione dokumenty

Rutkowski Wacław zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu
wydaną w Łodzi. 7717-2

Ziółkowska Marja zagubiła pa-
szport niemiecki wydany w
gm. Majaczewice. 7713-2

Sypniewski Kacper zagubił kar-
tę powołania z gm. Gostków
7708-2

Pank Sztojme Lajb zagubił kar-
tę rejestracyjną i paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
7694-2

Nowicka Marianna zagubiła pa-
szport polski wydany w Ło-
dzi. 7700-2

Zatka Bolesław zagubił pasz-
port polski wydany w Łodzi
oraz legitymację z Związku ele-
ktrotechników. 7755-3

Kornela Kropacz zagubiła do-
wód osobisty wydany w Ło-
dzi. 7725-3

Rzeźnik Piotr zagubił kartę
rejestracyjną wyd. w Łodzi.
7736-3

Zamienie

mały dom z ogrodem przy
Szosie Zgierskiej na plac
lub równie: mały domek do
płace albo wezmę dopłatę
w okolicy Rokicia, Rudy,
lub Widzewa. Wiadomość Al.
I Maja, 16 Wozniak. (5518d1)

Potrzebna

zdolna krawcowni do magazynu
ubiorów damskich

A. Cabanek

Piotrkowska № 275. (3513d5)

Sprzedam

większe urządzenie mleczarskie
wirlówkę 300 litrową, wirtowni-
cę Gorbiera oraz potrzebne na-
czynia do wyrobu masła tanio z
powodu wyjazdu. Wiadomość
Dobroń, gm. Wymysłów, pow.
Łaski, M. Łukasik. 3492

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycz-
nych i skórnych

Ul. Ewangelicka 2. Godz. przy-
jęć od 9-2 i 6-8. • 1023

Ma wypłatę

firanki, kapy, obrusy, ręczni-
ki, płótna, towary męskie i
damskie Ch. Markowicz S-ka
Piotrkowska 37, podwórko
3468s

Kupię motor benzynowy 1-2 konny

Oferty z ceną i bliższymi
szczegółami w „Rozwoju”
pod „Motor”. 3436s

Cena ogłoszeń przed tekst. i w tekście 200 mk., zwyczajnie 60 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparelony,
lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 15 mk. za wyraz, duże litery 120 mk. dla poszukujących pracy 5 mk. najmniejsze ogło-
szenie 150 mk. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5
łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterm-
nowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiado-
mienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny Seweryn Bańkowski

Wydawca inż. T. Czajewski

W. Hozni S. Czajewskiego